

Dymisja rządu jordańskiego

KAIR (obsł. wł.) 23.4.

Agencja Srodkowo - Wschodnia donosi z Ammanu, że we wtorek podał się do dymisji rząd jordański. Rząd ten, na czele którego stał premier Khalidi, istniał zaledwie osiem dni.

Białostoczyna przygotowuje się do obchodów 1 Maja

POWIATOWE komitety obchodu 1 Maja ustaliły już ogólne ramy przebiegu uroczystości. Inauguracja obchodu majowego święta będą uroczyste akademie 1-szo majowe, które we wszystkich powiatach odbędą się wieczorem w przeddzień święta.

Z wyjątkiem Moniek, Olecka, Dąbrowy i Sejna, gdzie przewiduje się zorganizowanie wieców, we wszystkich pozostałych powiatach powiatowych odbędą się w dniu 1 Maja pochody i manifestacje. Pochody rozpoczną się wszędzie po godz. 10.00, po wysłuchaniu radiowego przemówienia tow. Gomułki.

W Białymstoku uczestnicy pochodu zgromadzą się na miejscach zbiórek według przynależności do poszczególnych związków zawodowych. Przewiduje się, że pochód, podobnie jak w latach ubiegłych przejdzie ulicą Lipową i ulegnie rozwiązaniu w okolicach kościoła św. Rocha.

Po zakończeniu manifestacji odbędzie się szereg zabaw ludowych w różnych częściach miasta. Oprócz tego zorganizowane zostaną imprezy sportowe, ognisko harcerskie itp.

Przedstawiciel rządu Japonii przybędzie do Warszawy

TOKIO (obsł. wł.) 23.4.

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że rząd japoński wyśle specjalnego przedstawiciela do Warszawy na uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-japońskiego układu w sprawie wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Przedstawiciel Japonii ma przybyć do Polski w połowie maja.

Jak wiadomo, w końcu ubiegłego tygodnia parlament japoński ratyfikował układ polsko-japoński. We wtorek odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego, który ostatecznie zaaprobował dokumenty ratyfikacyjne układu.

POGODA



DZIŚ w zachodniej części kraju zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Na pozostałym obszarze - zachmurzenie przeważnie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami w nocy i rano - zamglenia i mgły.

Temperatura minimalna od ok. minus 2 st. na Pomorzu. Zachodnim do plus 7 w głębi kraju, maksymalna - od plus 7 st. nad morzem do plus 17 na wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie wschodnie i północno-wschodnie.

JUTRO - dalszy wzrost temperatury następujący od wschodu kraju. (inf. wł.)

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII, Nr 96 (1749) 24. IV. 1957 r. Cena 40 gr

DZIŚ
W NUMERZE

- Niebezpieczne kroki - str. 2
- Z życia partii - str. 3
- List z Poznania - str. 4
- Ciekawostki ze świata - str. 6

Wymiana depeesz z okazji XII rocznicy układu polsko - radzieckiego

Do

Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza Klimenta Woroszyłowa Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza Nikołaja Bułganina Ministra Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Towarzysza Andreja Gromyki
Moskwa

Z okazji 12 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyłamy Wam i na Wasze ręce bratnim narodom Związku Radzieckiego serdeczne pozdrowienia.

Zawarty przed 12 laty Układ polsko - radziecki stanowi żywą i nieprzemijającą wartość dla naszych narodów, gdyż wyrósł on z najlepszych tradycji, z ducha proletariackiego internacjonalizmu, który ożywił rewolucyjną walkę proletariatu polskiego i rosyjskiego, z braterstwa broni na polach wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, z historycznych doświadczeń wskazujących, że przyjaźń naszych narodów jest mocną tarczą ochraniającą nasze wspólne bezpieczeństwo i pokojowy byt.

Układ ten zawarł w sobie zasady współżycia oparte na poszanowaniu suwerenności, równości i wzajemnej pomocy oraz współpracy.

Przyczynił się on do umocnienia niepodległości naszego kraju w jego sprawiedliwych granicach i ułatwił nam wejście na drogę przeobrażeń socjalistycznych, które stały się trwałą zdobyczą naszego narodu i wytyczyły jego drogę socjalistycznego rozwoju.

Podstawy sojuszu i przyjaźni, które znalazły swój wyraz w tym Układzie zostały umocnione z woli obu naszych narodów we wspólnej deklaracji polsko - radzieckiej z 18 listopada 1956 roku.

Podpisany przed 12 laty Układ stał się naszym wspólnym i trwałym wkładem w sprawę pokoju. Nasze kraje połączyły swe wysiłki w solidarnej walce o zachowanie pokoju, o bezpieczeństwo zbiorowe, o utworzenie drogi pokojowemu współistnieniu państw o różnych ustrojach, o przeciw-

■ Ciąg dalszy na str. 2

Zaostrzenie przepisów w sprawie zwalczania spekulacji

przewiduje projekt ustawy zatwierdzony przez Rząd

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 23.4.

W dniu 23 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono i zatwierdzono kilka projektów ustaw, które przedstawione zostaną Sejmowi jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Osobisty list Bułganina do Macmillana

LONDYN (inf. wł.) 23.4.

Premier Bułganin przesłał długi osobisty list na temat stosunków radziecko - angielskich do premiera rządu brytyjskiego Macmillana.

Dyplomatyczny korespondent BBC dowiaduje się, że list Bułganina doręczył w sobotę ambasador radziecki w Londynie - Malik.

Przypuszcza się, że Bułganin porusza w swym liście cały szereg spraw, łącznie z takimi zagadnieniami, jak utworzenie zdemilitaryzowanej strefy w Europie i wspólna deklaracja w sprawie wyrzeczenia się używania siły na Bliskim Wschodzie.

Przypuszcza się również, że list Bułganina apeluje o polepszenie współpracy między Anglią a ZSRR.

Korespondent BBC dodaje, że list Bułganina jest obecnie rozważany przez rząd brytyjski, który przypuszczalnie zechce przeprowadzić konsultację na temat treści listu z zaprzyjaźnionymi rządami.

Jest rzeczą prawdopodobną - zauważa korespondent radia brytyjskiego - że ZSRR rozpoczyna nową ofensywę pokojową.

Eisenhower o rozbrojeniu

NOWY JORK (inf. wł.) 23.4.

Prezydent Eisenhower spotkał się w miejscowości Augusta w stanie Georgia, gdzie przebywa na wypoczynku z przewodniczącym amerykańskiej delegacji, na londyńskiej konferencji rozbrojenowej - Stassenem. Stassen przybył tam specjalnie samolotem z Londynu, aby zdać osobiste sprawozdanie prezydentowi z przebiegu rozmów.

Ogłoszone później oświadczenie stwierdza, że Stany Zjednoczone wyrażają swe przekonanie o możliwości przeprowadzenia kontroli nad zbrojeniami oraz ograniczenia zbrojeń bez tego, żeby trzeba było od pierwszej chwili objąć kontrolą wszystko.

W drodze powrotnej do Londynu Stassen zatrzyma się w Waszyngtonie, aby odbyć krótką rozmowę z Dullesem.

Dyskusje nad rozbrojeniem zostaną podjęte dziś w Londynie.

NRF produkuje broń raketową

BONN (PAP) 23.4.

Ukazujący się w Hamburgu dziennik „Die Welt“ potwierdza we wtorek, że już od pewnego czasu produkowana jest w NRF w pobliżu Stuttgartu, zdalnie kierowana broń raketowa.

Pracami kieruje b. czolowy współpracownik hitlerowskiego producenta broni Messerschmitta, Boelkow. Maksymalny zasięg napędu raketowego pocisków wytwarzanych przez wspomnianą fabrykę wynosi 24 kilometry. „Die Welt“ nie podaje, czy produkowane koło Stuttgartu rakiety są przystosowane do głowic atomowych.

Zatwierdzony został, referowany przez generalnego prokuratora Mariana Mazura projekt ustawy o zmianie dekretu o zwalczaniu spekulacji. Proponowane przez rząd zmiany idą w kierunku zaostrzenia obowiązujących przepisów o zwalczaniu spekulacji. Rozszerzają również uprawnienia władz administracyjnych w ingerowaniu w sprawy przestępstw o charakterze spekulacyjnym. Przedstawiany sejmowi przez rząd projekt ustawy, przewiduje również konfiskatę towaru w wypadku spekulacji oraz inne sankcje, które ułatwią walkę z tego rodzaju nadużyciami.

SPRAWY SĄDOWNICTWA

Rada Ministrów zatwierdziła również projekt ustawy o zmianach przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Nowe przepisy mają na celu m. in. podniesienie kwalifikacji przyszłych sędziów, umocnienie niezawisłości sądów oraz usprawnienie bieżącej pracy sądów.

ZAKUPIMY ZA GRANICĄ 1.000 AUTOBUSÓW

Podjęta została ponadto uchwała w sprawie zakupu z importu 1.000 autobusów 50-miejscowych w celu doraźnego zaspokojenia najpilniejszych potrzeb komunikacji autobusowej miejskiej i PKS.

Służba bezpieczeństwa ujęła groźnego bandytę

WARSZAWA (PAP) 23.4. Służba bezpieczeństwa KW MO w Koszalinie współdziałając z Komendą Wojewódzką MO w Lublinie ujęła Kazimierza Turdej - groźnego bandytę, który od wielu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Kazimierz Turdej był zastępcą dowódcy bandy NSZ „Szarego”, która w 1946 r. dokonała bestialskiego morderstwa 196 osób we wsi Wierchowiny, w woj. lubelskim. Wieś ta była znana ze swego lewicowego nastawienia. Wszyscy jej mieszkańcy, kobiety i dzieci zostali jednego dnia wymordowani przez bandę „Szarego” - uratowały się tylko dwie osoby.

Materiały posiadane przez służbę bezpieczeństwa wskazują, że Kazimierz Turdej osobiście dokonał 22 morderstw. Do ostatnich dni K. Turdej ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości, występując na terenie woj. gdańskiego i koszalińskiego pod nazwiskiem Juliana Pomorskiego. Ostatnio nrowadził on zakład galanteryjny w Słupsku.

Dziś Sejm wznawia obrady

WARSZAWA (obsł. wł.) 23.4.

24 bm. o godzinie 10 rozpoczną się plenarne obrady Sejmu. Ponad 100 posłów zabierze głos nad budżetem i planem na rok 1957. Obrady trwać będą co najmniej do końca tygodnia, a wielu posłów liczy się z możliwością przedłużenia obrad do niedzieli 28 bm.

Spodziewane jest sprawozdanie premiera z podróży po krajach Azji.



We Francji na terenie wielu fabryk odbyły się demonstracje protestacyjne przeciwko stosowaniu tortur powstańców w Algierze. NA ZDJĘCIU: wiec protestacyjny w zakładach samochodowych w Boulogne - Billancourt. FOT - CAF

Moskwa i Londyn ujawniają treść tajnej korespondencji Bułganina z Edenem w sprawie Bliskiego Wschodu

MOSKWA (obsł. wł.) 23.4.

W poniedziałek odbyła się tu konferencja prasowa, na której szef wydziału prasowego radzieckiego MSZ Iljczow, omówił ostatnią notę rządu radzieckiego do trzech mocarstw w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Iljczow oświadczył, że Związek Radziecki nigdy nie starał się o jakiegokolwiek przywileju natury gospodarczej i wojskowej w tym rejonie świata. Jako dowód służyć może opublikowana w numerze „Izwestii” z dnia 23 bm. korespondencja między premierem Bułganinem

a premierami Anglii i Francji w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. Premier Bułganin ostrzegł ich przed skutkami awanturniczej polityki na Bliskim i Środkowym Wschodzie prowadzącej do wzrostu antagonizmów między krajami arabskimi a Anglią i Francją.

Po złożeniu przez Iljczowa powyższego oświadczenia korespondenci zadali mu wiele pytań.

Jeden z dziennikarzy zapytał Iljczowa o jego opinie o głosach prasy zachodniej w sprawie radzieckich propozycji dotyczących zakazu doświadczeń z bronią atomową.

Iljczow stwierdził, że państwa zachodnie przeciwstawiły się radzieckiej propozycji powołując się na to, iż jakoby nie można było przeprowadzić ścisłej kontroli wybuchów termojądrowych. Iljczow dodał, że przy obecnym poziomie nauki można zarejestrować każdy nawet najmniejszy wybuch termojądrowy.

Iljczow zdemontował również podawane przez zachodnie agencje wiadomości o tym, jakoby na granicy norwesko - radzieckiej skoncentrowano znaczne ilości wojska.

W kilka godzin po konferencji prasowej z Iljczowem brytyjskie Foreign Office opublikował cały tekst 5 tajnych listów Bułganina i Edena o sprawie sytuacji na Bl. Wschodzie.

31 lat trwał pożar w kopalni angielskiej

LONDYN (obsł. wł.) 23.4.

W jednej z kopalni w północno-wschodniej Anglii zakończył się w tych dniach pożar, trwający 31 lat. Był to najdłuższy pożar w historii kopalnictwa angielskiego.

Ogień wybuchł podczas strajku w roku 1926 i próby ugасzenia go nie odniosły skutku.

OSTATNIE WIZYTY

Mikojan w Austrii

WIEN (obsł. wł.) 23.4.

Do stolicy Austrii przybył we wtorek z 4-dniową wizytą oficjalną wicepremier Związku Radzieckiego - Mikojan. Na lotnisku powitał Mikojana kanclerz Raab.

Strajk w Marsylii

PARYŻ (obsł. wł.) 23.4.

W Marsylii wybuchł we wtorek 24-godzinny strajk oficerów, techników i radiooperatorów marynarki handlowej. Strajkujący należą do Powszechnej Konfederacji Pracy. Władze wojskowe zapowiedziały podjęcie specjalnych kroków w celu zapewnienia odjazdu do Algieru dwóch transportowców wojskowych.

Nehru odwiedzi kraje skandynawskie

DELHI (obsł. wł.) 23.4.

Premier Indii Nehru zamierza wziąć udział w londyńskiej konferencji premierów Brytyjskiej Wspólnoty. Odwiedzi prawdopodobnie przed wyjazdem do Londynu Szwecję, Norwegię, Danię i Finlandię, dokąd został oficjalnie zaproszony.

Premier Daud w Pradze

PRAGA (obsł. wł.) 23.4.

Dnia 23 bm. przybył do Pragi celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu czechosłowackiego premier Afganistanu Mohammed Daud. Po zakończeniu wizyty w Czechosłowacji premier Afganistanu przybędzie do Warszawy.

Wymiana depeesz z okazji XII rocznicy Układu polsko - radzieckiego

■ Ciąg dalszy ze str. 1

stawienie się wszelkim agresywnym planom i nowym konfliktom wojennym. Przesyłając Wam w dniu XII rocznicy Układu polsko-radzieckiego nasze szczere życzenia, jesteśmy głęboko przekonani, że przyjaźń i twórcza współpraca między Polską i Związkiem Radzieckim będzie się nadal rozwijać i umacniać dla dobra naszych narodów, w interesie sprawy socjalizmu, postępu i pokoju.

Aleksander Zawadzki Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Józef Cyrankiewicz Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Adam Rapacki Minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Aleksander Zawadzki Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Józef Cyrankiewicz Minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Adam Rapacki Minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W związku z 12 rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej przesyłamy Wam, Drodzcy Towarzysze i Współrodacy, serdecznie życzenia narodowi polskiemu i naszemu, serdecznie życzenia bratniej współpracy i przyjaźni między naszymi narodami. Wydarzenia minionych 12 lat nacznie przekonały nas o słuszności i słuszności polityki, którą realizujemy na podstawie leninowskich zasadach równości, niezależności i pozostawiania suwerenności państw, wyrażającej nowy charakter stosunków międzynarodowych, stworzył niedowzrost wierki dla wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi krajami, stał się potężną siłą w wspólnej walce o wielką sprawę socjalizmu, o utrzymanie pokoju w Europie i na całym świecie.

Ludzie radziecy są głęboko przekonani, że przyjaźń między narodem radzieckim i polskim, mająca tak bogatą tradycję rewolucyjną, przyjaźń która przechodziła ciężkie próby we wspólnej braterskiej walce z faszyzmem hitlerowskim w latach drugiej wojny światowej, wzbogacona oświadczeniami pokojowego budownictwa socjalistycznego w okresie powojennym, będzie się i nadal pomysłynie rozwijać i umacniać, stanowiąc niezawodną opozycję przeciwko wszelkim kłamom i oskarżeniom, które do osłabienia wiarę w tę przyjaźń, do osłabienia jedności i solidarności obywateli socjalistycznych.

Przekonywającym potwierdzeniem tego jest wspólna deklaracja radziecko - polska związana z rozmowami, które miały miejsce w Moskwie między delegacjami partyjno-rządowymi Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Deklaracja ta odkryła szerokie możliwości dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków radziecko-polskich i jednocześnie zaaprobowana została przez narody naszych krajów.

Przedmowa Rady Najwyższej i Rząd ZSRR w imieniu całego narodu radzieckiego, życzą bratnim narodom polskiemu i Wam osobście, Drodzcy Towarzysze, wszelkiej pomysłności i sukcesów w budownictwie polski socjalistycznej, w dalszym umacnianiu przyjaźni między naszymi narodami i w zacieśnianiu ich obozu socjalistycznego w walce o sprawę socjalizmu, o pokój między narodami.

Niechaj przyjaźń radziecko - polska będzie wieczna i niewzruszona!

Ludzie na całym świecie, którzy chcą spokojnie żyć i pracować, mają ostatnio powody do niepokojów. W ciągu dość krótkiego okresu czasu — ostatnich tygodni i dni, jesteśmy bowiem świadkami licznych posunięć państw zachodnich, w kierunku zbrojeń atomowych. Jest treścią charakterystyczną, że te wszystkie kroki mają miejsce w chwili, gdy w Londynie odbywa się konferencja Podkomisji Rozbrojenia ONZ, która m. in. rozpatruje sprawę zakazu broni masowej zagłady. Co więcej: znane już były propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, w których ZSRR jeszcze raz podkreślił, iż gotów jest zaniechać doświadczeń z bronią termojądrową, jeśli to samo uczynią USA i Wielka Brytania.

W czasie, gdy w ubiegłym miesiącu na Bermudach prezydent Eisenhower spotkał się z premierem Macmillanem, było już wiadome, że Podkomisja Rozbrojenia rozpatruje sprawę zakazu broni masowej zagłady. Co więcej: znane już były propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, w których ZSRR jeszcze raz podkreślił, iż gotów jest zaniechać doświadczeń z bronią termojądrową, jeśli to samo uczynią USA i Wielka Brytania.

Mimo to jednak spotkanie na Bermudach nie posunęło naprzód tej w sprawie, było już wiadome, że Podkomisja Rozbrojenia rozpatruje sprawę zakazu broni masowej zagłady. Co więcej: znane już były propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, w których ZSRR jeszcze raz podkreślił, iż gotów jest zaniechać doświadczeń z bronią termojądrową, jeśli to samo uczynią USA i Wielka Brytania.

Mimo to jednak spotkanie na Bermudach nie posunęło naprzód tej w sprawie, było już wiadome, że Podkomisja Rozbrojenia rozpatruje sprawę zakazu broni masowej zagłady. Co więcej: znane już były propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, w których ZSRR jeszcze raz podkreślił, iż gotów jest zaniechać doświadczeń z bronią termojądrową, jeśli to samo uczynią USA i Wielka Brytania.

Przemówienie tow. Chruszczowa na uroczystości odsłonięcia pomnika W. I. Lenina w podmoskiewskiej wsi Kaszino

MOSKWA (PAP) 23. 4.

21 bm. w podmoskiewskiej wsi Kaszino odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Lenina, na której wygłosił przemówienie N. S. Chruszczow. „W naszych czasach — powiedział Chruszczow — kiedy budujemy gigantyczne, największe na świecie urządzenia hydrotechniczne, kiedy uruchamiamy pierwszorzędne elektrownie — m. in. atomowe, elektrownia oddana przed laty do użytku we wsi Kaszino może wydawać się drobniak. A przecież w tej małej skromnej elektrowni kryje się wielka, dająca ludziom siłę, dająca im siła przykładu. Elektrownia ta była jednym z pierwszych doświadczeń w budowie nowego życia na ws. Był to mały, ale wielki krok do przodu. I ten właśnie krok postępu potrafił dostarczyć swym przelknikami wzrokiem Włodzimierz Iljcz Lenin.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Z życia ZKRAJU

22 bm. premier Pr...

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Coś niecoś na temat form pracy ideologicznej

Przed KP stanęły do rozstrzygnięcia trzy zasadnicze problemy:

1. Problem ekonomiczno-rolny, czyli przygotowanie załóg do usprawnienia zarządzania przemysłem, wykorzystania terenów, w przelocie 40 wsiach, o rozwinętych spółdzielniach produkcyjnych.

2. Wzmocnienie prawotężności przy jednoczesnym rozwoju demokracji socjalistycznej.

3. Wyjaśnienie wielu zagadnień ideologicznych, czyli „wybrnięcie” z zamętu ideologicznego, jaki zaplanował wśród wielu członków partii.

Wspomniane problemy były punktem wyjściowym do rozważań przez KP różnych form pracy.

Z względu na ważność sprawy zamierzam w niniejszym artykule zająć się tylko jedną stroną pracy KP, a mianowicie formami pracy ideologicznej. Do tej roboty Komitet Powiatowy powołał szerszy kolektyw ludzi na czele z częścią członków plenum.

Członkowie plenum stanowią Radę Promocyjną, która przed siebie wywodziła prezydium, w skład przedmowy propagandy wchodził sekretarz propagandy, który jest jednocześnie kierownikiem komisji szkolenia i agencji.

Podobne zajęcia odbywa klub dyskusyjny przy Powiatowym Ośrodku. Co dwa tygodnie odbywają się tam dyskusje nad aktualnymi problemami, jak: wytyczne

W cztery oczy

Stanisław Sztykowski

Był to w czasach „młocnych piękny młodzieńca. Nosił dumę swe piękne imię Narcyz i stale przeglądał się w zwierciadłach jezior, stawów, a nawet kałuż — abowiem przekonany był, iż jest najpiękniejszy i niestety był ciągle widoku swej urody.

O czym myśli Białostok pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Czy podziwując swą urodę myśli o tym, kiedy będzie wrzeszciał przygodzin w tynek, czyli otynkowany? Czy myśli o tym, kto wymyślił gablotki? Kto zawiesił te śliczne gablotki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

A może pochylony nad przeczystym zwierciadłem wód Białki? Kto dba troskliwie o to, aby te gablotki — śliczności wisiały wrodzone na murach, na płotach, na specjalnych tablicach? Aby — wisząc tak — przysługiwały miastu tego swoistego, jedynego, niepowtarzalnego, wielkomięskiego uroku?

Z życia partii

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Wspomniał o wieloletniej pracy państwowej Włodzimierza Iljicza w dniach, kiedy na frontach walk toczyły się walki, znalazł czas, by przyjechać tu — do Kaszino i wraz z chłopami uczęszczać na wydziałowe i urzędowe spotkania elektryków wsi.

Czy prof. Tarwid otruła żonę?

Warszawa (PAP) 23. 4.

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces prof. Wydziału Zoologii Uniwersytetu Warszawskiego i kierownika Zakładu Ekologii PAN — 48-letniego Kazimierza Tarwida, oskarżonego o otrucie swej żony Teresy. W tym niezwykłym interesującym procesie, który trwać będzie do 3 maja br., świadkami oraz kilkoma ekspertami biegłymi lekarzami różnych specjalności.

Rozprawie przewodniczył sędzia Osmański, oskarża prok. Miernik, Osk. Kazimierz Tarwid, bronia adwokat: Bielecki, Zdzisławcy i Maślanko. Powództwo cywilne w imieniu matki zmarłej, doc. dr. Jadwigi Bieleckiej wnosiła adwokat Janewski i Bauer.

Jak wynika z aktu oskarżenia, 21 stycznia 1955 r. Kazimierz Tarwid w zamiarze pozbawienia życia swej żony Teresy podał jej w postępnym sposób cyjanek potasu, który stał się bezpośrednią przyczyną jej śmierci.

W pierwszym dniu procesu zeznawał oskarżony, o szczegółach poinformujemy w jednym z najbliższych numerów.

Wakacje od 22 czerwca

Warszawa (PAP) 23. 4.

Na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty zakończone roku szkolnego w szkołach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i szkołach zawodowych nastąpi 22 czerwca br.

Natomiast w miejskich szkołach ogólnokształcących dla pracujących zajęcia trwać będą do 29 czerwca br.

poszczególne artykuły, wyrabianych w zakładach spożywczych. W wielu wypadkach koszt produkcji są wyższe od ceny. Dla przykładu kalkulacja kosztów produkcji jednego litra soku:

czukier	— 9,85 zł
surowka	— 7,44 zł
2 butelki	— 2,40 zł
2 etykiety	— 0,04 zł
lak	— 0,01 zł
Razem:	20,75 zł

Tymczasem cena zbytu jednego litra soku wynosi 18 złotych. A więc do każdego litra soku państwo dopłaca po 2,75 zł. Zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa są dwie drogi wyjścia: albo podnieść cenę soku, albo te koszty ponieść przedsiębiorstwo.

Zakład istnieje przeważnie. Zgodnie z planem rozbudowy miasta zakład najpóźniej w 1960 roku musi ulec likwidacji, gdyż teren przy ul. Manifestu Lipowego wzdłuż torów kolejowych będzie miał inne przeznaczenie.

Dlatego też należałoby pomyśleć o wybudowaniu nowego budynku. Niestety, WZP bagatelizuje tę sprawę i nie czyni nic, aby uzyskać nową lokalizację.

A nowy zakład musiałby być wybudowany systemem gospodarczym. Koszty inwestycji wyniosłyby 8 milionów złotych, a więc tyle, ile w latach 1955-56 zakłady poniosły strat. Tylko wtedy przedsiębiorstwo może stać się rentowne. Co więcej, koszty wypracować ponad 2.500 tys. zł dodatniej akumulacji, w tym ponad 800 tys. zł w dewizach. Jasne, że takiej szansy nie można zaprzeczać.

Wojewojski w przytoczonym artykule, który jest w miarę możliwości technicznych i surowcowych na wyrób rentownych towarów.

Do roku 1957 zaplanowane straty mają wynieść „tylko” 3 miliony złotych. Nasuwa się pytanie — czy nie lepiej już zrezygnować z „rodzimych” soków, marmelad, dżemów i podobnych specjalnych aniżeli dopłacać grubo pieniądze do ich produkcji? Czy jest w ogóle sens utrzymywać takie przedsiębiorstwo? Weirzymy w przytoczonym artykule, który jest w miarę możliwości technicznych i surowcowych na wyrób rentownych towarów.

Osobna sprawa to cena

Ciekawostki ZE ŚWIATA

Najpierw powiedziała o trzęsieniu ziemi a później życzyła spokojnej nocy

Nie lada gaffę popopniła jedna ze spikerek radia tokijskiego. Przed kilku dniami przeczytała na zakończenie ostatnich wiadomości na-

dzy słuchacze i drogę słuchaczki, życzymy wam spokojnej nocy".

Ośmionogi potwór jeziora Inverness

Trzej wycieczkowicze Inverness, Derek Fowles oświadczył, że spoczęli na jeziorze



„ciemny przedmiot podobny do wywróconej łodzi” oraz „coś, co przypominało głowę fok”. Relację Fowlesa potwierdzili dwaj inni turyści: inspektor policji oraz pewien właściciel garażu, którzy zaobserwowali potwora, gdy wynurzał się nad powierzchnię wody.

Nauczyciel historii z

Operacja „oczyszczająca”

Rzymski jubiler, 58-letni Alfredo de Andrea, bawiąc się w jednej z restauracji pokazał 22-letniej kuchareczce Artilla Milani diament wartości 200 tys. lirów. Na oczach zdumionego jubilera Artilla włożyła diament do ust i połknęła. Pan Alfredo podniósł straszne larum, sprowadził policję, która aresztowała „łakomą” kuchareczkę osadzając ją w więzieniu. Po 7-dniowej operacji „oczyszczającej”, prowadzonej przez policję w więzieniu diament „znalazł się”.

Artilla Milani została oskarżona przez policję włoską o usiłowanie dokonania kradzieży diamentu, mimo tłumaczenia, że połknęła diament przypadkowo przy próbowaniu zębami jego twardości.

Na oryginalny pomysł...



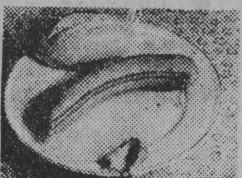
...wpadła ta elegantka z Wiednia. Z kilku pudli zrobiła sobie futro, spacerując sobie w nim z dwoma pozostałymi sierotkami pudlej rodziny.

Choć te dwa tak radośnie skaczą — wątpliwe jednak, czy są z tego pomysłu równie zadowolone jak ich pani.

Bo co to będzie, jak wytrze się w futrze siedzenie lub kołnierz? Br! Lepiej o tym nie myśleć! (hk)

Pierwsze słowa

P. Smith, mieszkaniec Ottawy, poddał się niedawno operacji, w wyniku której odzyskał utracony przed 4 laty wzrok. „Ho, ho, aleś okropnie utył” — takie były pierwsze słowa, z jakimi po operacji zwrócił się pan Smith do swej urodzonej żony.



Problem twardej skóry serdeczek będzie chyba rozwiązany, gdy wynalazek Niemca, B. Ziehauf uzyska aprobatę urzędu patentowego. Widoczny na zdjęciu zamek błyskawiczny po oczyszczeniu może być używany w dalszym ciągu. (NBI)

67 - letni...

George Haslam z Work-sop (Anglia) oznajmił w swoim przyjacielom, iż uzyskał od ojca pozwolenie na ożenek. Kandydatka na żonę Haslama liczy 23 lata.

Gazeta sportowa

Bardzo ciekawie zapowiadają się szosowe indywidualne mistrzostwa kolarskie na rok 1957

W najbliższą niedzielę, tj. 28 bm. odbędą się w Białymstoku szosowe indywidualne mistrzostwa kolarskie na rok 1957.

Mistrzostwa te odbędą się w obwodzie zamkniętym. Start do wyścigu odbędzie się przed Hotelem Miejskim, a trasa prowadzić będzie poprzez Aleję Defilad, ul. Wesołowskiego, Rynek Kościuszki, Kilińskiego, Marchlewskiego, Warszawską, Sienkiewicza na Lipową, gdzie u wylotu ul. Spółdzielczej umieszczona będzie meta.

Dystans tego wyścigu wynosić będzie 60 km. Uliczne biegi kolarskie stanowią bardzo atrakcyjne widowisko ze względu na możliwość obserwowania walki na całej trasie. Tutaj nie ma zagadki, kto prowadzi w czółwce, kto się wycofał. W Białymstoku podobnych imprez odbyło się już wiele i zawsze cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Nie ulega wątpliwości, że niedzielny wyścig zgromadzi wzdłuż trasy tysiące sympatyków tej pięknej dyscypliny sportu.

Oprócz całej białostockiej czołówki kolarskiej w wyścigu wezmą udział kolarze z poszczególnych powiatów. Na starcie zobaczymy również pięciu kolarzy olsztyńskich, o formie których nie trzeba dużo pisać.

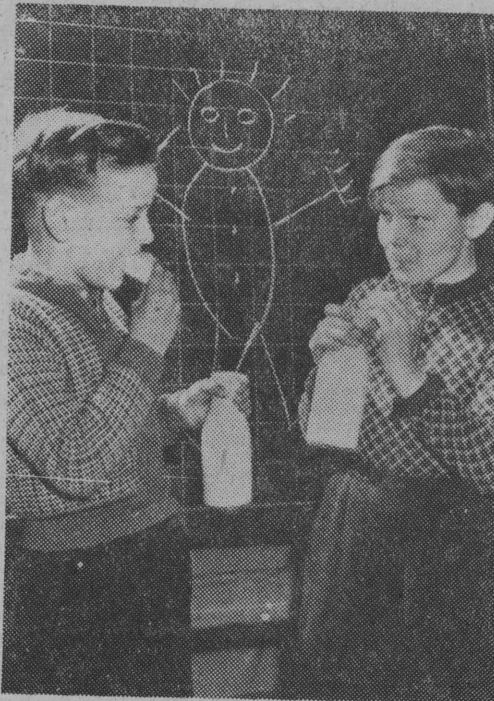
Aby przejechać 60 km w obwodzie zamkniętym, kolarze będą musieli pokonać wyżej wymienione ulice około 16 razy.

Teraz tylko jedna prośba do organizatorów wyścigu. Trzeba zrobić wszystko, aby zabezpieczyć na trasie jak najlepszy porządek. (u)

Polscy bokserzy w Berlinie

BERLIN. — Tylko Branicki (w. ciężka) jako jedyny z sześciu polskich pięściarzy przegrał swą walkę na zawodach w zachodnio-berlińskim pałacu sportowym. Uległ on na punkty mistrzowi NRF Wascholekowi. Pozostali nasi reprezentanci odnieśli zwycięstwa nad swymi zachodnio-niemieckimi przeciwnikami. Drogosz (półśrednia) wypunktował Wenske, Pietrzykowski (średnia) zwyciężył Luedemanna, przez poddanie się w trzeciej rundzie, w lekkopółśredniej Milewski pokonał Reidla, Zmijewski w lekkopółśredniej wypunktował Thuerka, w półciężkiej Grzelak wygrał z Hothem.

NA ZDJĘCIU: Heinz Schuler (z lewej) i Wolfgang Swieczkowski, wychowankowie szkoły sportowej w Erfurcie codziennie wypijają po półtora litra mleka, aby forsownie uprawianie sportów nie wyczerpało ich młodych organizmów...
Fot. — CAF



Na rewanżowy mecz do Warszawy wybierają się białostoccy bokserzy

W najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie rewanżowe międzyokregowe spotkanie bokserkie Warszawa województwo — Białystok.

Przy ustalaniu składu na ten mecz nie obeszło się bez zgrzytów i niesnasek. BOZB na ostatnim swym posiedzeniu przed świętami wyznaczył ostateczny skład zawodników, którzy reprezentować będą nasz okręg w Warszawie. Przy okazji BOZB zawiesił w prawach zawodnika kilku bokserów Jagiellonii. Ale o tych sprawach napiszemy oddzielnie.

A oto jak przedstawia się skład drużyny na niedzielny

mecz: w wadze muszej odbędą się aż 3 walki, w których wystąpią Czerepowicz, Sosnowski i Borowski.

W wadze koguciej Białystok reprezentować będzie Jesionowski, w wadze piórkowej Pawlak. Waga lekka jest zdublowana. Tutaj wystąpią Gwardcki i Nasuto. W lekkopółśredniej walczyć będzie Klein, w półśredniej Kowalewicz i w lekkośredniej Szenfeld.

Jak widzimy, reprezentacja Białegostoku w tym zestawieniu nie należy do silnych i nie należy też spodziewać się po niej jakiejś niespodzianki. (u)

NOTATNIK sportowy

BKS Jagiellonia w Białymstoku prowadzi systematyczną naukę gry w tenisa ziemnego. Zajęcia odbywają się na kortach przy ul. Warszawskiej 9, cztery razy w tygodniu, w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godz. 16.30 do zmierzchu. Rakiety i piłki zapewnia klub. Strój i pantofle trzeba mieć własne. Zapisy dziewcząt i chłopców w wieku lat 9—15 przyjmuje się na kortach w dniach treningów. Warunki przyjęcia: zezwolenie rodziców lub opiekuna, dobry stan zdrowia, postępy w nauce.

Poza tym codziennie od godz. 16 można na kortach pograć w tenisa za opłatą. Zajęcia prowadzi wyszkolony instruktor.

ANDRZEJ PIWOWARZYK

Maszkary

Kiedy młody Buellow przyjechał z Ostlandu do Wrocławia na urlop — jego tygodniowy pobyt stał się dla Trudy piekłem. Twierdził, że to ona znęca się nad świekrą, że winna jej posłuszeństwo; groził odebraniem córki...

Pani Buellow sekundowała wrzaskom syna... Pewnego wieczoru udało się Trudzie podслуhać, jak namawiała go, ażeby uśpił małą, a ją wyrzucił w ogóle z domu... Dom zarządzony przez Trudę, ale za pieniądze Buellowa — stara traktowała jak własny, nie przyznając synowej żadnych praw. W codziennym obcowaniu nienawidzili ją obydwoje po równo. On kochał dziecko i swoją matkę, Pani Buellow kochała tylko jego...

Zbliżał się, dla nich, czas narastającej z dniem każdym grozy. Nie wiadomo co stało się z Buellowem. Nie było od niego wiadomości. Może już nie żył?... Na początku czterdziestego piątego Truda chciała wyjechać z Wrocławia za Odre. Zaczęła się anarchia w mieście. Front łomotał po nocach w okna coraz wyraźniej...

Pani Buellow doszła do wniosku, że pozostana, nadejście zapowiadany przez Fuehrera cud, i lada godzina w domu zjawi się Kurt Buellow, w którego była wpatrzona jak w słońce...

Przy nalocie bombowym, podczas oblężenia w kwietniu czterdzięci piąt, dziecko zostało ranne. Amputowano mu nogę. Truda zaczęła pracować w szpitalu jako pielęgniarka. Zapomniała w ogóle o domu, przejęła losem dziecka... Ale w tydzień po wojnie zjawiła się w szpitalu pani Buellow, pokorna, ze łzami w oczach; nie miała co jeść. Mówiła, że jej część biżuterii została w gruzach. Drugą częścią dysponowała Truda. Mieszkanie zajęli ludzie obcy...

Bani Buellow i Truda pod wpływem wspólnych nieszczęść wszystkich Niemców — pogodzili się ze sobą. Znalazły sobie pokój u znajomych na Sepólnie, w tym samym domu, co dziś po pięciu latach...

Truda nie mogła wyjechać za Odre ze względu na stan dziecka. Pani Buellow nie chciała wyjechać, wierząc w powrót syna. W lecie i na jesieni czterdzięci piąt żyły ze sprzedaży biżuterii, która była własnością Trudy. Skończyło się to w grudniu. Truda zaczęła pracować po kuchniach i stołówkach...

Wtedy wybuchy znowu kłótnie z panią Buellow. Widocznie odnalazła swoją zagubioną podczas oblężenia biżuterię. Stała się znowu nieznośna — i za jej przykładem dziecko zaczęło również „odgrywać się” na

matce. Wracając do domu Truda wysłuchiwała nie tylko wymyślań świekry. Jej własna córka, z której wyrastał potworek, obrzucała ją ordynarnymi obelgami...

Werbowano do robót rolnych pod Oleśnicą. To były jej strony rodzinne. Spodziewała się, że może znaleźć tam znajomych, względnie uzyskać wiadomości o braciach. Pojechała do Oleśnicy. Zaczęła pracować. Raz w miesiącu przyjeżdżając do Wrocławia oddawała pieniądze na wychowanie córki. Świekra zabroniła jej spać w domu; musiała więc spędzać noce na dworcu...

Pewnego dnia, na wiosnę czterdzięci sześć, niespodziewanie pojawił się we Wrocławiu Buellow. Uciekł z transportu jenieckiego. Mimo nieobecności Trudy, spróbował natychmiast zapisać ich na listę repatriacyjną. Poznał go jednak ktoś z Niemców i doniósł w UB, że jest SS-manem. Nim przyszli — uciekł...

Truda dowiedziała się o tym od niego, kiedy pewnej nocy zastukał do okna baraku pod Oleśnicą. Ukrywała go przez parę dni. Potem, namówiony przez ziomków, pojechał do Koźla. Tam zaczął pracować w żegludze. Pojawił się znowu którejś nocy. Powiedział, że wydosłana się stąd przez Szczecin, z pomocą córki Tobiasza. Nie było go potem parę tygodni. Przyjechał, tym razem mówiąc, że Polacy zabili Elżę. Był bezradny... W drodze powrotnej z Oleśnicy nastąpiło aresztowanie. Teraz Truda nie miała od niego wiadomości przez przeszło trzy i pół roku.

Tymczasem za Oleśnicą, już w Pegeerze, poznał się z nią — Gracjan Rościk. Był — według jej słów — „jakiś inny”; potrafił wydobyc z siebie trochę ciepła. Uległa Rościkowi i perspektywie, że będzie mogła widywać choćby z daleka, choćby z drugiej strony ulicy swoją córkę. Zapomniała cał-

kowie o mężu. Nie myślała w ogóle o przyszłości, o tym co będzie jutro...

Tak więc powłoka, którą określiłem na początku terminem „kolossal Graetchen”, widząc w Trudzie jedną z wielu zwyrodniałych maszkar — teraz w świetle jej słów



...udało się Trudzie podsłuchać, jak namawiała go, ażeby uśpił małą...

okazywała się naprawdę mało istotna. Był w niej ktoś bardzo daleki i obcy, ktoś potwornie wykoszlawiony — ale przecież człowiek, świadom swojego upodlenia — w przeciwieństwie do Rościka, Świętej, pani Buellow...

60) (Ciąg dalszy nastąpi)